

# Juliusz Leszczyński

---

## Przestępstwa tzw. seksualne w projekcie polskiego kodeksu karnego : (wersja z grudnia 1991 r.)

---

Palestra 36/9-10(417-418), 30-39

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Przestępstwa tzw. seksualne w projekcie polskiego kodeksu karnego (wersja z grudnia 1991 r.)**

### **Wstęp**

Problem uregulowania prawnego w ustawie karnej tzw. przestępstw seksualnych nastroczał zawsze wiele trudności wszystkim ustawodawcom. Wywodziły się one przede wszystkim z tego, że samo pojęcie przestępstwa seksualnego jest niezwykle trudne do zdefiniowania. Zachowania ludzkie w dziedzinie seksualnej są ogromnie zróżnicowane, a ich ocena prawna i społeczna jest zmienna w czasie i przestrzeni. Niektóre czyny ludzkie w omawianej dziedzinie były uznawane przez wiele wieków za najcięższe przestępstwa po to, aby z czasem prawo karne przestało się nimi w ogóle interesować. Tak było w szczególności z wieloma tzw. zbrodniami płciowymi (np. sodomia, homoseksualizm i inne), niewiernością małżeńską i prostytutką. Wyłania się więc konieczność racjonalizacji odpowiedzialności karnej w odniesieniu do szeregu czynów, uznawanych przez ustawodawcę za przestępstwa seksualne.

Pojęcie przestępstwa seksualnego można rozumieć co najmniej dwojako. Z punktu widzenia dogmatyki prawa karnego są to czyny opisane w rozdziale XXIII k.k. z 1969 r. pt. „Przestępstwa przeciwko obyczajności” (art. 173-177 k.k.) oraz niektóre przestępstwa zawarte w rozdziale XXII k.k. pt. „Przestępstwa przeciwko wolności” (art. 168-170 k.k.).

W ujęciu kryminologicznym przestępstwami seksualnymi będą te czyny, których motywem jest chęć zaspokojenia lub przynajmniej pobudzenia popędu płciowego.<sup>1</sup> O ile więc - najogólniej biorąc - o zaliczeniu do kategorii omawianych przestępstw w rozumieniu prawnodogmatycznym decyduje wola ustawodawcy, w znaczeniu kryminologicznym tym decydującym czynnikiem jest motyw działania sprawcy. Rozważania zawarte w niniejszym opracowaniu będą dotyczyły w zasadzie jedynie problematyki dogmatycznej.

Znaczna różnorodność zachowań ludzkich w dziedzinie seksualnej stwarza dużą trudność „kodeksowego” ujęcia tych wszystkich zachowań, które ustawodawca z różnych względów uznaje za czyny społecznie szkodliwe i przez to podlegające karom. Ustawodawca nie może zamieścić definicji opisowych tych wszystkich czynów w kodeksie karnym, o ile jest ich znaczna ilość, gdyż wówczas ustawa karna przypominałaby katalog wielu zachowań seksualnych. Z drugiej strony ustawodawca nie może pozostawić pewnych czynów bezkarnymi poprzez ich pominięcie w kodeksie karnym pomimo ich oczywistej szkodliwości społecznej. To zmusza niekiedy ustawodawcę do tworzenia syntetycznych pojęć prawnych np. „czyn nierządny” czy „czyn lubieżny”.

Zagadnieniem spornym w dogmatyce prawa karnego jest rodzaj dobra chronionego w omawianej dziedzinie. Sąd Najwyższy oraz część teoretyków odróżniają przestępstwa seksualne godzące w wolność ludzką od tych, które godzą w obyczajowość.<sup>2</sup> Znalazło to odbicie w k.k. z 1969 r. Nie wszyscy jednak autorzy akceptują ów podział uważając go za sztuczny, a jako dobro chronione wskazują przede wszystkim obyczajowość.<sup>3</sup> Są też niekiedy inne sposoby rozumienia dobra chronionego, zwłaszcza w odniesieniu do niektórych czynów np. rozwój psychofizyczny osoby nieletniej przy przestępstwach z art. 176 k.k.<sup>4</sup> Należy sądzić, że w jednym i tym samym wypadku mogą wchodzić w grę różne rodzaje dobra chronionego i dlatego też nie wydaje się słuszne wskazywanie wyłącznie na jeden rodzaj tego dobra. Sposób rozumienia dobra chronionego ma duże znaczenie dla systematyki prawa karnego.

Po to aby móc w pełni scharakteryzować polski projekt kodeksu karnego w wersji z grudnia 1991 r. (zwanego w dalszej części rozważań „projektem”) oraz poddać go krytycznej ocenie, należy cofnąć się w czasie i dokonać krótkiej charakterystyki dotychczasowych rozwiązań w tej dziedzinie w polskich k.k. z 1932 r. oraz 1969 r., gdyż źródłem projektowanych rozwiązań należy poszukiwać właśnie w tych dwóch ustawach karnych.

\*

### **Przestępstwa seksualne w kodeksie karnym z 1932 r.**

Polski kodeks karny z 1932 r. był tworem rodzimym, posiadającym wiele zalet. Były nimi w szczególności: samodzielność myśli prawniczej, zwięzłość

i syntetyczność ujęć, przejrzystość i logiczność oraz postępowość na tle współczesnych ustaw karnych. W dziedzinie przestępczości seksualnej ustawa ta pominęła szereg zachowań seksualnych, takich jak zboczenia płciowe, prostytutka czy też zdrada małżeńska, przez co znacznie zredukowała katalog przestępstw seksualnych. Po prostu wiele czynów nagannych z punktu widzenia obyczajowości, znalazło się poza sferą zainteresowania ustawodawcy, gdyż nie zostały one uznane za czyny karalne. Przestępstwa seksualne zostały zamieszczone w rozdziale XXXII k.k. zatytułowanym „Nierząd”. Zawierały one dwanaście artykułów (art. 203-214 k.k.). Były to: dopuszczenie się czynu nierządowego względem osoby poniżej lat 15, albo osoby zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem (art. 203 k.k.), zgwałcenie, to jest doprowadzenie przemocą, groźbą albo podstępem innej osoby do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu (art. 204 k.k.), doprowadzenie innej osoby przez nadużycie zależności lub wyzyskania krytycznego położenia, do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu (art. 205 k.k.), kazirodztwo tj. spółkowanie z krewnymi w linii prostej, bratem lub siostrą (art. 206 k.k.), prostytutka homoseksualna, tj. ofiarowywanie się z chęci zysku osobie tej samej płci do czynu nierządowego (art. 207 k.k.), kuplerstwo tj. ułatwienie cudzego nierządu z chęci zysku (art. 208 k.k.), sutenerstwo tj. czerpanie zysków z cudzego nierządu (art. 209 k.k.), nakłanianie innej osoby do zawodowego oddawania się nierządowi (art. 210 k.k.), tzw. handel „ży-

wym towarem” tj. wywiezienie z kraju innej osoby w celu przeznaczenia jej do uprawiania zawodowego nierządu (art. 211 k.k.), kwalifikowane przypadki czynów opisanych w art. art. 208-211 k.k.) w wypadku, gdy czyny te zostały popełnione względem określonej kategorii osób, to jest: własnej żony, dziecka, pasierba, wnuka, osoby oddanej pod nadzór, w opiekę lub na wychowanie, albo względem nieletniego poniżej lat 21 (art. 212 k.k.), dopuszczenie się czynu nierządno publicznie lub w obecności nieletniego poniżej lat 15 (art. 213 k.k.) i szerzenie pornografii tj. rozpowszechnianie pism, druków, wizerunków lub innych przedmiotów, mających charakter pornograficzny lub sporządzanie, przechowywanie lub przewożenie tych przedmiotów w celu ich rozpowszechnienia (art. 214 k.k.).

Niezwykle istotne i charakterystyczne były sankcje przewidziane za dokonanie wyżej określonych czynów. Sankcje karne były bowiem bardzo zróżnicowane, a zakres orzekania im przypisany był szeroki. Tak więc przestępstwa opisane w art.art. 203, 204 i 211 k.k. zostały zagrożone karą od 6-ciu miesięcy do 10 lat więzienia. Przeszępstwa zawarte w art.art. 205, 206, 208, 209 i 210 k.k. - od 6-ciu miesięcy do 5 lat więzienia, w art. 207 od 6-ciu miesięcy do 3 lat więzienia, w art. 212 od 3 lat do 15, w art. 213 - karze aresztu od tygodnia do roku i w art. 214 od tygodnia do lat 2. Ponadto art.art. 210-212 k.k. przewidywały obligatoryjną karę grzywny. Przeszępstwa z art.art. 204 i 205 k.k. przewidywały wnioskowy tryb ich ścigania.

Charakteryzując najbardziej ogólnie uregulowanie przestępstw seksualnych w k.k. z 1932 r. należy stwierdzić, że

ustawodawca na określenie rozdziału obejmującego przestępstwa omawianego rodzaju - użył niezbyt fortunnego, bo wieloznacznego terminu „nierząd”. W powszechnym rozumieniu oznaczało ono prostytucję.<sup>5</sup> Było to określenie najzupełniej nieadekwatne do tego rodzaju przestępczości.

Innym poważnym mankamentem ustawy karnej było użycie w jej treści terminu „czyn nierządny”. Pojęcie to było nieznanne zarówno w języku medycznym, jak i potocznym. Celem stworzenia tego rodzaju pojęcia na użytek prawa karnego, była niewątpliwie chęć uniknięcia przez ustawodawcę „wylizania” w k.k. różnorodnych zachowań ludzkich w sferze seksualnej. Z drugiej strony nieokreśloność tego terminu stała się przedmiotem krytyki.<sup>6</sup> Pomimo tych mankamentów k.k. z 1932 r. w dziedzinie przestępczości seksualnej swoimi postępowymi rozwiązaniami wytyczył drogi przyszłemu polskiemu ustawodawstwu.

### **Przeszępstwa seksualne w polskim kodeksie karnym z 1969 r.**

Obowiązujący do chwili obecnej kodeks karny z 1969 r., zwany w dalszym ciągu niniejszego opracowania „kodeksem”, oparł swoje główne rozwiązania na podstawach zawartych w kodeksie karnym z 1932 r. Dokonał on zresztą szeregu istotnych, nie zawsze korzystnych zmian, o czym niżej. Przede wszystkim kodeks ten zerwał z dotychczasową jednolitością systematyczną przestępstw seksualnych, w nim opisanych, a mianowicie rozczłonkował te przestępstwa pomiędzy dwa rozdziały ustawy karnej. Tak więc w rozdziale XXII pt. „Przeszępstwa przeciwko wolności” zo-

stały zamieszczone trzy artykuły dotyczące omawianej przestępczości, to jest: zgwałcenie (art. 168 k.k.), dopuszczenie się czynu nierządnego z osobą pozbawioną całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznawania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem (art. 169 k.k.) i doprowadzenie innej osoby przez nadużycie zależności lub wyzyskania krytycznego położenia - do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu (art. 170 k.k.). Nowym rozwiązaniem ustawowym było wprowadzenie dwojakiej kwalifikowanej postaci przestępstwa zgwałcenia (art. 168 2 k.k.), polegającej na działaniu przez sprawcę ze szczególnym okrucieństwem albo dopuszczeniu się zgwałcenia poprzez działanie wspólne z innymi osobami (zgwałcenie zbiorowe). Niemal wszystkie pozostałe przestępstwa seksualne zostały zamieszczone w rozdziale XXIII k.k. pt. „Przestępstwa przeciwko obyczajności” (art. 173-177 kodeksu). Są to: szerzenie pornografii polegające na rozpowszechnianiu pism, druków, fotografii lub innych przedmiotów mających charakter pornograficzny albo sporządzanie, przechowywanie, przenoszenie, przesyłanie lub przewożenie takich przedmiotów w celu rozpowszechniania (art. 173 k.k.), nakłanianie innej osoby do uprawiania nierządu, czerpania korzyści majątkowych z cudzego nierządu albo ułatwanie cudzego nierządu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (sutenerstwo i kuplerstwo - art. 174 k.k.), kazirodztwo w rozszerzonej postaci w stosunku do art. 206 k.k. z 1932 r., polegające na dopuszczeniu się do obcowania płciowego z krewnym w linii prostej, bratem lub siostrą albo z osobą pozostającą w stosunku

przysposobienia (art. 175 k.k.), dopuszczenie się czynu lubieżnego względem osoby poniżej lat 15 (art. 176 k.k.) i dopuszczenie się czynu nierządnego w obecności osoby poniżej lat 15 lub publicznie (art. 177 k.k.). Ponadto art. IX §1 przepisów wprowadzających przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 do 15 lat za dostarczanie, zwabianie lub uprowadzenie innej osoby w celu uprawiania nierządu, nawet za jej zgodą, zaś art. IX §2 tych przepisów przewiduje zagrożenie analogiczną sankcją karną za uprawianie handlu kobietami, nawet za ich zgodą, albo dziećmi (handel tzw. żywym towarem).

Jeśli chodzi o sankcje karne za omawiane wyżej przestępstwa seksualne, są one również bardzo zróżnicowane, podobnie jak i w k.k. z 1932 r. Tak więc przestępstwa z art. 168 §1, 169, 174, 176 - są zagrożone karą pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10, z art. 168 §2 k.k. - od 3 do 15 lat, art. 170 i 175 k.k. - od 6-ciu miesięcy do lat 5, art. 173 k.k. karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny, z art. 177 k.k. karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 1 roku, ograniczenia wolności albo grzywny.

Tryb ścigania na wniosek osoby pokrzywdzonej jest przewidziany w stosunku do przestępstw opisanych w art. art. 168 i 170 k.k.

Kodeks niepotrzebnie zerwał z jednolitością dotychczas systematyką przestępstw seksualnych istniejącą w k.k. z 1932 r., gdyż sztucznie podzielił przestępstwa seksualne na przestępstwa godzące w wolność i obyczajowość człowieka<sup>7</sup>. Również wbrew zastrzeżeniom doktryny prawa karnego pozostawił w kodeksie pojęcie „czynu nierządne-

go”, a ponadto wprowadził doń pojęcie „czynu lubieżnego” (art. 176 k.k.), również jak i poprzednie niezbyt jasnego i zrozumiałego. To wprowadziło dodatkowo zamęt do terminologii prawnej.<sup>8</sup>

Z drugiej strony kodeks niewątpliwie słusznie wyeliminował karalność prostytucji homoseksualnej (art. 207 k.k. z 1932 r.), gdyż karanie prostytucji w ogóle jest w obecnych czasach anachronizmem. Trzeba jednak podkreślić, że prostytucja homoseksualna w naszym kraju po drugiej wojnie światowej niewątpliwie nasiliła się w porównaniu do okresu międzywojennego. Nie oznacza to jeszcze celowości karania za te czyny.

Pomimo krytyki pojęcia „czynu nieuczynnego” jako nie dającego się jednoznacznie zdefiniować, pomimo pomijania go w projektach k.k. z lat 1956, 1963 i 1968, termin ten, niewątpliwie ze względów czysto tradycyjnych, został w kodeksie zachowany. Wprowadzenie obok niego do kodeksu „nowego” pojęcia „czyn lubieżny” powiększyło istniejący zamęt w tej dziedzinie. Jedyną właściwie uchwytną cechą odróżniającą te oba pojęcia był wiek osoby pokrzywdzonej.<sup>9</sup>

Tak więc przestępstwa seksualne zostały ujęte w kodeksie w zasadzie w jedenastu artykułach z tym, że niektóre z nich są dosłownym lub prawie dosłownym powtórzeniem rozwiązań ustawowych zastosowanych w k.k. z 1932 r. Istotną zmianą jest wprowadzenie do kodeksu dwóch form kwalifikowanego zgwałcenia (art. 168 2 k.k.), przy czym w tzw. zgwałceniu zbiorowym musiały uczestniczyć co najmniej trzy osoby. Wprowadzenie kwalifikowanych form zgwałcenia nie napotkało na żadne sprzeczności ze strony dogmatyków prawa

lub opory społeczne. Stało się tak niewątpliwie dlatego, że co najmniej od 1965 roku kraj nasz został dotknięty plagą zgwałceń zbiorowych oraz zgwałceń dokonanych w szczególnie drastyczny sposób. Nie jest to zresztą zjawisko wyłącznie rodzime, gdyż w tym samym czasie występowało ono powszechnie w skali światowej. Istota nasilenia tego zjawiska nie została dotychczas dostatecznie wyjaśniona.

### **Przestępstwa seksualne w projekcie kodeksu karnego (wersja z grudnia 1991 r.)**

Przestępstwa seksualne zostały ujęte w rozdziale XXV projektu, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”. Rozdział ten liczy zaledwie dziewięć artykułów (art. 199-207 projektu). Obejmują one następujące czyny przestępne: szerzej niż w kodeksie rozumiane zgwałcenie (art. 199 projektu), polegające na doprowadzeniu przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub poprzez wykorzystanie bezradności innej osoby do obcowania płciowego (§1 art. 199 projektu) lub doprowadzenie innej osoby w sposób wyżej opisany do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności (art. 199 §2 projektu). Czyn opisany w art. 199 §1 projektu przewiduje zagrożenie sankcją karną od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności, zaś czyn z §2 tegoż artykułu projektu - sankcję od 3 miesięcy do lat 5 pozbawienia wolności. Art. 199 §3 projektu przewiduje zgwałcenie określone w dwóch poprzednich dokonane poprzez działanie ze szczególnym okrucieństwem lub wspólnie z inną osobą. Czyny te miałyby

być zagrożone karą pozbawienia wolności od lat 2 do lat 12.

Projekt niewątpliwie słusznie eliminuje pojęcie „czynu nierządnego” wprowadza natomiast nowe pojęcie „wykorzystanie bezradności”, jako jednej z form zgwałcenia. Ponadto projekt wprowadza nowe pojęcie „innej czynności seksualnej” poza „obcowaniem płciowym”. Terminy te mogą nastroczać trudności w wykładni na gruncie praktyki sądowej, jednakże są one niewątpliwie mniej abstrakcyjne aniżeli dotychczas obowiązujące pojęcie „czynu nierządnego”. Są one bardziej zrozumiałe w odczuciu społecznym od terminu wyżej wymienionego. Wydaje się również sprawą słuszną odróżnienie pojęcia „obcowania płciowego” od „innej czynności seksualnej” i zróżnicowanie kar za oba te czyny. W odczuciu społecznym niewątpliwie bardziej godne potępienia jest odbycie stosunku płciowego z pokrzywdzoną przez sprawcę zgwałcenia, aniżeli dokonanie z tą pokrzywdzoną innych czynności seksualnych np. dotknięcie, obmacywanie narządów płciowych lub innych erogennych części ciała. Niewątpliwie słuszne jest ujęcie zgwałcenia zbiorowego jako działania z inną osobą a nie z innymi osobami, jak to zostało uregulowane w kodeksie. Wydaje się również słuszne obniżenie dolnych i górnych progów kar przewidzianych za zgwałcenie zbiorowe, bowiem dotychczasowa rozpiętość kar za te czyny - od lat 3 do lat 15 - wydaje się zbyt surowa.

Wątpliwość budzi natomiast wprowadzenie jako jednej z form zgwałcenia „wykorzystanie bezradności innej osoby do obcowania płciowego”, gdyż jest to stan całkowicie różny od tradycyjnego

pojęcia zgwałcenia odnośnie do rodzajów działania przestępnego. Stan ten dałby się raczej powiązać ze stanem osoby pokrzywdzonej opisanym w art. 200 projektu.

Art. 200 projektu obejmuje przestępstwo polegające na wykorzystaniu braku zdolności innej osoby do rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem i podjęcie z tą osobą obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej. Projekt przewiduje zagrożenie za ów czyn karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Jest to przestępstwo będące odpowiednikiem art. 169 kodeksu. Projekt zrywa jednak z dotychczasowym określeniem osoby pokrzywdzonej jako „pozbawionej całkowicie lub w znacznym stopniu rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem”, a także eliminuje konsekwentnie pojęcie „czynu nierządnego”. Nie jest jednak sprawą jasną to, czy projekt celowo wprowadza obok określenia „doprowadzenie” zwrotu „podjęcie”, zawartego w art. 199 projektu, czy też oba określenia są synonimami tego samego rodzaju działania. Zagrożenie karą jak wyżej jest znacznym złagodzeniem kary przewidzianej w art. 169 kodeksu. Odstąpienie przez projektodawców od kar nazbyt surowych jest niewątpliwie słuszną tendencją polityki kryminalnej, akcentowaną niejednokrotnie przez wielu autorów. Określenie „brak zdolności” może natomiast nastroczać wykładni prawa wiele kłopotów, gdyż nie jest to pojęcie ostre i nie wiadomo czy chodzi w tym wypadku o całkowity, czy też jedynie częściowy brak zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem.

Art. 201 projektu obejmuje przestępstwo polegające na doprowadzeniu innej osoby do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności przez nadużycie stosunku zależności lub wyzyskania krytycznego położenia innej osoby. Jest to więc odpowiednik art. 170 kodeksu. Czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 3. Również i tutaj sankcja karna w porównaniu z art. 170 kodeksu, została złagodzona. Wyeliminowano z projektu pojęcie „czyn nierządny” istniejący w art. 170 kodeksu oraz wnioskowy tryb ścigania omawianego przestępstwa.

Art. 202 projektu obejmuje przestępstwo kazirodztwa. Polega ono na dopuszczeniu się obcowania płciowego w stosunku do wstępnego, zstępного, przysposobionego, brata lub siostry. Projekt przewiduje zagrożenie za ów czyn karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 3 i stanowi odpowiednik art. 175 kodeksu. Sankcje karne uległy więc złagodzeniu w porównaniu z kodeksem. Wbrew niektórym postulatam<sup>10</sup> kazirodztwo nadal zostało potraktowane jako przestępstwo w projekcie ustawy karnej. Daje się to zracjonalizować nie względami wiekowych tradycji lub postulatami religijnymi, lecz zasadami obrony rodziny - najmniejszej komórki społecznej, a także względami eugenicznymi. Te ostatnie niekiedy są kwestionowane.<sup>11</sup> Poza krewnymi ochroną prawną została objęta - analogicznie, jak i w kodeksie, także osoba przysposobiona, co ma swoje logiczne uzasadnienie w tym, że osoba przysposobiona stała się członkiem rodziny przez fakt przysposobienia i nie może być traktowana inaczej aniżeli pozostali jej członkowie.

Art. 203 projektu dotyczy niektórych czynów wchodzących w skład pojęcia pornografii. Pojęcie to jest trudne do sprecyzowania i ścisłego zdefiniowania,<sup>12</sup> nie jest ono jednak zjawiskiem nie dającym się w zupełności określić. Nie wszystkie formy pornografii są zagrożone karą w projekcie ustawy karnej. W art. 203 §1 projektu podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 1 roku ten, kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która sobie tego nie życzy. W art. 203 §2 projektu poza karą grzywny oraz karą ograniczenia wolności, jest również przewidziane zagrożenie karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 2 w stosunku do sprawcy, który osobie poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia jej przedmioty mające taki charakter albo utrwała treści pornograficzne z udziałem takiej osoby. Z kolei art. 203 §3 projektu przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 2 w stosunku do sprawcy, który produkuje, lub sprowadza w celu rozpowszechnienia albo rozpowszechnia treści pornograficzne związane z użyciem przemocy lub posługiwaniem się zwierzędziem. Usiłowanie opisanych wyżej czynów jest karalne. Cytowany przepis dotyczy szczególnie szkodliwego zjawiska tzw. „twardej pornografii”.

Karalność czynów wchodzących w zakres tzw. pornografii, budziła wiele kontrowersji. Niektórzy autorzy akcentowali w swoich publikacjach rzekomą nieszkodliwość zjawiska, brak możliwości zdefiniowania omawianego pojęcia, fakt niekaralności pornografii w szeregu



krajach, niewielką ilość skazań za to przestępstwo w naszym kraju i szereg innych czynników mających służyć jako dowody przeciwko karalności za te czyny<sup>13</sup>. Poglądy te niewątpliwie nie zasługują na akceptację, jeśli się zważy, że szerzenie pornografii nie wynika z reguły z liberalizmu sprawców tego rodzaju czynów, lecz z chęci zysku. Sam fakt szkodliwości pornografii nie wynika wyłącznie z przyczyn sprowadzających się do narzucania innym osobom niepożądanych treści lub przedstawień i wzbudzenia w nich poczucia naruszonego wstydu,<sup>14</sup> lecz przede wszystkim z narzucenia tym osobom treści i wzorców całkowicie im obcych, przez nich nieakceptowanych, wzbudzających uzasadnioną odrazę, a ponadto stwarzających możliwość ich naśladowania przez osoby prymitywne, nieletnie i małokrytyczne. Każde dobrze zorganizowane pod względem obyczajów społeczeństwo, stara się unikać tego rodzaju wzorców, które prowadzą do wynaturzeń, takich jak seks grupowy, czyny sadystyczne lub propagowanie innych dewiacji seksualnych. Mogą one prowadzić nawet do zbrodni (sadyzm). Zdrowe społeczeństwo stara się dokonać sublimacji popędu płciowego i jego przejawów, a nie wulgaryzować je. Pornografia jest więc przejawem patologii społecznej i walka z nią nie jest konsekwencją pruderii osób walczących, lecz wyrazem samoobrony społecznej. Dodać należy to, że niektórzy teoretycy głoszący postulat niekaralności pornografii, ostatnio zmienili swe poglądy i dostrzegli potrzebę karania pornografii, a przynajmniej niektórych jej rodzajów.<sup>15</sup>

Art. 203 projektu jest odpowiednikiem art. 173 kodeksu, z tym, że ów ostatni przepis przewidywał karalność jedynie rozpowszechniania oraz sporządzania, przechowywania, przenoszenia, przesyłania lub przewożenia przedmiotów mających charakter pornograficzny, podczas gdy projekt przewiduje także karalność publicznego prezentowania treści pornograficznych w określony w projekcie sposób, a także prezentowania lub udostępniania oraz utrwalania tych treści z udziałem osoby poniżej lat 15. Podlegają także karze: produkowanie, sprowadzanie w celu rozpowszechniania i rozpowszechnianie treści pornograficznych z zakresu tzw. pornografii twardej. Katalog czynów zagrożonych karą za szerzenie pornografii uległ więc wydatnemu poszerzeniu w projekcie w porównaniu do uregulowań zawartych w kodeksie. Ma to swoje uzasadnienie w tym, że pornografia, która przez szereg lat nie stanowiła w naszym kraju poważniejszego problemu, w ciągu kilku ostatnich lat nabrała rozmachu. Wytwory pornograficzne nabrały charakteru towarowego i zalewają nasz kraj. Producenci zagraniczni traktują nasz kraj jako rynek zbytu, chociaż nie brak też i rodzimych producentów. Prawo karne powinno ów szkodliwy proceder ograniczyć.

Art. 204 projektu przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 za doprowadzenie innej osoby przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub poprzez wykorzystanie stosunku zależności do uprawiania prostytucji. Jest to novum w stosunku do kodeksu.

Z kolei art. 205 §1 projektu przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wol-

ności od 3 miesięcy do lat 3 w stosunku do osoby, która w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nakłania inną osobę do uprawiania prostytucji lub jej to ułatwia. Jest to odpowiednik art. 174 §1 kodeksu z tym, że kodeks nie wymaga działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Również i w tym wypadku projekt łagodzi sankcję karną określoną w obowiązującym kodeksie karnym.

Art. 205 §2 projektu przewiduje karę pozbawienia wolności w granicach od 3 miesięcy do lat 3 za czerpanie korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inną osobę (sutenerstwo), a w przypadkach opisanych w art. 205 §1 i 2 projektu karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 - jeśli osobą pokrzywdzoną jest osoba małoletnia (art. 205 §3)

Art. 205 § 4 projektu przewiduje odpowiedzialność karną w granicach od 6 miesięcy do lat 8 w stosunku do sprawcy, który dostarcza, zwabia lub uprowadza w celu uprawiania prostytucji inną osobę, nawet za jej zgodą. Jest to przestępstwo określone tradycyjnie jako handel tzw. żywym towarem. Umieszczenie tego przepisu w katalogu przestępstw seksualnych wskazuje na realne zagrożenie tego typu działaniami.

Art. 206 projektu przewiduje karę pozbawienia wolności w granicach od 3 miesięcy do lat 5 dla sprawcy, który dopuszcza się obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej względem osoby poniżej lat 15. Jest to odpowiednik art. 176 kodeksu z tym, że zostało wyeliminowane pojęcie „czynu lubieżnego”. Słuszność tego rodzaju rozwiązania nie ulega wątpliwości jeśli się zważy, że pojęcie czynu lubieżnego nie zostało do chwili obecnej w sposób jasny i jed-

nolity zdefiniowane przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktrynę polskiego prawa karnego.

Jeśli chodzi o wnioskowy tryb ścigania przestępstw seksualnych - został on zachowany w projekcie w stosunku do czynów opisanych w art. art. 199, 201 i 200, jeżeli określony w tym przepisie stan ofiary nie jest wynikiem trwałych zaburzeń psychicznych.

Do przestępstw seksualnych zawartych w projekcie należy ponadto zaliczyć kwalifikowany przypadek zabójstwa, opisany w art. 125 §3 projektu, przewidujący sankcję karną pozbawienia wolności w granicach od lat 10, karę 25 lat pozbawienia wolności albo karę dożywotniego pozbawienia wolności. Dotyczy on między innymi zabójstwa człowieka w związku ze zgwałceniem. Wyodrębnienie w projekcie motywu seksualnego w przestępstwie zabójstwa posiada niewątpliwy związek z niepokojącą stosunkowo wysoką ilością zabójstw seksualnych oraz zabójstw na tle seksualnym w naszym kraju w ciągu ostatnich kilku lat.

## Wnioski

1. Pomimo podniesionych wyżej niektórych zastrzeżeń projekt nowej polskiej ustawy karnej rozwiązuje i reguluje problematykę przestępstw seksualnych na ogół w sposób zadowalający i zgodny z postulatami doktryny prawnej.

2. Projekt w swoich założeniach nawiązuje do uprzednich uregulowań, w szczególności zawartych w k.k. z 1932 r. i k.k. z 1969 r.

3. Szczególnie ważnymi i pozytywnymi zmianami w odniesieniu do kodeksu karnego z 1969 r. są:

a) powrót do jednolitej systematyki prawnej dotyczącej przestępczości seksualnej, zawartej w projekcie,

b) wyeliminowanie w projekcie terminów „czyn nierządny” oraz „czyn lubieżny” jako nie nadających się do zdefiniowania oraz zastąpienia tych pojęć innymi bardziej zrozumiałymi - „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna”.

4. Słuszny jest postulat projektu zmierzający do złagodzenia sankcji karnych za niektóre przestępstwa seksualne.

5. Również słusznym rozwiązaniem projektu jest pozostawienie karalności pornografii wbrew niektórym postulatom dogmatyków prawa karnego.

6. Na akceptację zasługuje też „rozwarstwienie” zgwałceń w art. 199 projektu, połączone ze zróżnicowaniem sankcji karnych. Zróżnicowanie to wynika niewątpliwie z różnych ocen społecznych dotyczących czynów polegających na obcowaniu płciowym sprawcy z osobą pokrzywdzoną oraz czynów z tym nie związanych.

7. Projekt w zakresie uregulowania przestępczości seksualnej należy ocenić na ogół pozytywnie, gdyż stanowi on niewątpliwy postęp w tej dziedzinie w porównaniu z kodeksem karnym z 1969 r.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Por. B. Popielski: Przestępstwa seksualne w świetle kodeksu karnego i medycyny sądowej. Problemy kryminalistyki, 1956, nr 4, s. 7; B. Popielski: Przestępstwa seksualne, ich istota i pochodzenie. Problemy Kryminalistyki 1966, nr 59, s. 7.

<sup>2</sup> Podział przestępstw seksualnych według kryterium dobra chronionego akceptuje przede wszystkim orzecznictwo Sądu Najwyższego: Por. orzeczenie z dn. 25.1.1971, I KR 216/1970 Biul. SN 1971, nr 6, poz. 122; Wytoczne wymiaru sprawiedliwości z dnia 21.12.1972 r. VI KZP 64/72 OSNKW 1973, nr 2-3, poz. 18 oraz szereg autorów: Por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 492; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny. Komentarz, t. II, Warszawa 1987, s. 127, 151; L. Falandysz: Prawo karne. Część szczególna pod red. L. Lernella i A. Krukowskiego, Warszawa 1969, s. 56; J. Śliwowski: Prawo karne, wyd. II, Warszawa 1979, s. 386 i inni.

<sup>3</sup> Przeciwni podziałowi przestępstw seksualnych według kryterium dobra chronionego są w szczególności: K. Buchała: Prawo karne materialne, Warszawa 1980, s. 699 i n.; M. Filar: Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym, Warszawa-Poznań 1974, s. 59 i n.; K. Daszkiewicz: Uwagi o przestępstwach przeciwko wolności i godności człowieka w projekcie k.k. Nowe Prawo 1963, nr 6, s. 674 i J. Leszczyński: Przestępstwo zgwałcenia w Polsce, Warszawa 1973 s. 79 i n.; J. Leszczyński: O projektach reformy przepisów dotyczących przestępstw seksualnych. Państwo i Prawo 1992, z. 2, s. 80 i n.

<sup>4</sup> Por. wyrok SN z dn. 14.7.1988 r. II KR 163/88 (OSNKW 1988, nr 11-12, poz. 83).

<sup>5</sup> J. Leszczyński: Przestępstwo zgwałcenia w Polsce, op.cit., s. 17.

<sup>6</sup> Por. J. Leszczyński: Przestępstwo zgwałcenia w Polsce, op.cit., s. 56 i n.

<sup>7</sup> J. Leszczyński: Spór o definicje. Gazeta Sądowa i Penitencjarna nr 17 z 1970 r.

<sup>8</sup> J. Leszczyński: Spór o definicje, op.cit.

<sup>9</sup> J. Leszczyński: Spór o definicje, op.cit.

<sup>10</sup> Cyt. M. Filar: Przestępstwa seksualne w polskim prawie karnym, Toruń 1985, s. 88 i n.

<sup>11</sup> Por. G. Bataille: Historia erotyzmu. Kraków 1992, s. 25 i n.

<sup>12</sup> M. Filar: Pornografia, Toruń 1977, s. 75 i n.

<sup>13</sup> M. Filar: Pornografia, op. cit., s. 149 i n., 162 i n.

<sup>14</sup> M. Filar: Pornografia, op.cit., s. 119 i n.

<sup>15</sup> Por. M. Filar: W sprawie reformy przepisów dotyczących tzw. przestępstw seksualnych, op. cit., s. 85.